jutrzenka

dodatek tygodniowy „expresu zagłębia" dla dzieci i młodzieży

Rok IV. Sosnowiec, niedziela 16 października 1938 r. Nr. 6

Wyspy bawią się w chowanego

To jest prawda! Niektóre wyspy ukazują się to znów chowają się w głębiach mórz. Na morzu Berjuga istnieje wyspa, która wynurzyła się 130 lat temu podczas wybuchów wulkanicznych. — Wyspa ta raz zmniejsza się, to znów powiększa, co dezorjentuje topografów, którzy nie mogą ustalić ani wielkości, ani wysokości kapryśnej wyspy.

Nie tak dawno, bo 39 lat temu na Oceanie Spokojnym, na południe od Australij — istnieje grupa wysp która pewnego pięknego poranku 1900 roku po prostu schowała się pod powierzchnie oceanu.

Znikanie wysp spowodowane jest wybuchami wulkanicznymi, nieustającymi pod skorupą ziemską. Największe skupiska wulkanów znajdują sie na Oceanie Spokojnym i na lądach, które ten ocean otaczają a wiec wschodnie brzegi Azji, Chiny, Japonia, Polinezja, zachodnie brzegi Ameryki. Przed 97 laty na krótki przeciąg czasu ukazała się w okolicy Nowej Zelandji wyspa długości około 11 km. Wyspa ta zniknęła, a w miejscu, gdzie się znajdowała, powstała straszliwa, blisko 5 km. głębia.

Również w chowanegi zabawiła się wyspa, rozpościerająca się do 1901 r. w zatoce Meksykańskiej (Ameryka Środkowa). — Ogromnie psotna była wysepka w pobliżu wyspy Tonga na Oceanie Spokojnym W r. 1885 brzegi jej wznosiły się pod wodę, aby w r. 1894 ukazać się do 45 m. ponad poziom oceanu — w jakiś czas późnjej schowała się ona znowu, lecz nie na długo, bo w kilka lat później schowała się na dobre. Zupełnie na wesoło potraktowała swoje istnienie wyspa, powstała na morzu Śródziemnym pomiędzy Afryką a Sycylią. Mianowicie z wyspy, wyrastającej na 60 m. nad poziom morza została tylko podwod na rafa

W czasach dawniejszych na Oceanie Spokojnym w miejscu, gdzie obecnie leży wyspa Wielkanocna, istniał prawdopdobnie rozległy, zamieszkały ląd. Na wyspie tej znajdują się olbrzymie, tajemnicze posągi i grobowce. Pomniki te, wyciosane z kamjenia w liczbie 600, przeważnie wyobrażają ogromnych rozmiarów twarze ludzkie, stojące pionowo do powierzchni lądu. Niektóre z tych pomników - twarzy mają 11 metrów wysokości. Dotąd nie jest należycie zbadane kto, po co i kiedy wykuwał te olbrzymie posągi.

As.

Jesienna zabawa z latawcem

Zbudowaliśmy latawiec.
Piękny był niby marzenie.
Podróż go czekała wielka
aż w podniebne - hen przestrzenie,

Z włóczki miał stubarwną kitkę,
dobrzem z nim się nabiedziła,
długi warkocz bibułkowy, —
zanim całkiem był gotowy.

Ale za to był wspaniały!
Najpiękniejszy — no i kwita! —
aż na niczem spełzła oto
ta zabawa wyśmienita!...

Posłuchajcie! Wicher - szkodnik
figla spłatał nam znienacka:
dmuchnął, nitkę wyrwał z dłoni.
(czyż nie brzydka to zasadzka?)

I porwawszy nasze cudo
kędyś uniósł je pod chmury —
próżno doń wyciągać dłonie,
próżno patrzeć za nim w górę!..

Chociaż z wstydem to wyznaję,
pewniebym się popłakała,
gdyby mi nie przyszła na myśl
zaraz historyjka cała.

Oto czy nie byli w zmowie
wiatr i nasz latawiec śliczny?
Może właśnie się odbywał
u Jesieni bankiet liczny?

Może z wiatrem na wyprzódki
wpośród nieba gdzieś przestrzeni
hula sobie nasz latawiec
na zabawie u Jesieni?!..

Niezwykła przygoda w puszczy

Niezwykłą naprawdę przygodę przeżył w puszczy traper (myśli więc) Jerzy Machet z stanu Albany. Znajdując się na polowaniu w puszczy, daleko od swego domu, traper został przywalony drzewem, które załamało się pod naciskiem olbrzymich mas śniegu. Drzewo przygniotło Machetowi nogę, tak, że nie mógł on się ruszyć z miejsca.

W tej pozycji, pozbawionej wszelkiej żywności, przeleżał traper okrągłe 15 dni. Dopiero po tym czasie znaleźli go synowie, którzy poszukiwali ojca w puszczy.

Siły synów okazały się za słabe do usunięcia olbrzymiego drzewa. Wobec tego jeden z synów dokonał niezwykłej operacji. Siekierą bowiem amputował ojcu nogę.

Następnie dzielni synowie zbudowali z gałęzi i skór wigwam indyjski i przy chorym ojcu postawili przywołaną w międzyczasie matkę a sami udali sęi w drogę po lekarza. Dodać zaś należy, że miasto Albany, najbliższe miejsca wypadku, znajduje się w odległości 160 km. Lekarzem, który zgodził się udać do chorego, był pewien misjonarz. W drogę udano się zaprzęgiem z psów. W drodze spadły jednak tak wielkie śniegi, że psy nie mogły się posuwać naprzód. Wobec tego synowie sami zaprzęgli się do sań i w ten sposób dotarli do rodziców czekających w wigwamie.

Podobnie uciążliwa była droga do Albany, gdzie po przybyciu, okazała się konieczna nowa amputacja.

Traper wytrzymał jednak w niezrozumiały wprost sposób wszystkie te przejścia i obecnie znajduje się w drodze do wyzdrowienia.

Zarówno przygoda Macheta jak i poświęcenie jego synów wywołały wielki podziw u ludności stanu Albany.



W mundurze wojsk australijskich mały obywatel odbiera defiladę swo ich kolegów.

SAMOTNY KWIAT

Na grządce rósł samotny kwitek. Może posiał go tu wiatr - hulaka, a może jest ostatnim potomkiem rodziny zamieszkującej dawniej obszar tej grzędy. Dziś panoszy się tu włazi na siebie, dusi się od nadmiaru wzrostu inne życie — pospólstwo chwastów. Nadszedł ich czas, bo człowiek zaniechał kwiatów, dał przewagę prostactwu życia nad pięknem.

Kwiat stoi sam w lesie chwastów ledwie przeziera przez gąszcz jasną żółto - słoneczną twarzą.

I patrzy prostu prościu'k w niebo: w błękit i chmury, malujące obrazy bajkowych światów, w słońce, ledwie uśmiechnięte albo gorejące i roztapia się z radości w mgły, i w dalekie migocące odwieczne gwiazdy, mleczne drogi i księżyc, o których nic nie wie.

I nic go nie obchodzi świat cały, bo się zapatrzył w niebo, a kiedy go człowiek oderwał od matki - ziemi i zaniósł do swojej klatki - pokoju, powoli opuścił biedaącą twarz na dół, coraz niżej i niżej, aż nie zostało w nim ani jednej zielonej myśli.

Umarł z tęsknoty za matką - ziemią. Wtedy wolno mu było znów do niej wrócić.

Bilety wizytowe

ST. CHAMEL

G. KRONODI

W. CIERAK

(Jaki zawód tych panów?)

UZUPEŁNIANKA.

T				
	T			
		T		
			T	
				T

Puste pola wypełnić literami, aby w rzędach poziomych powstało pięć wyrazów o następującym znaczeniu 1) siekiera, 2) część nogi, 3) narzędzie kuchenne, 4) rzeka w Polsce, 5) okrzycie głowy kapłana.



— Tato, czemu masz tak mało włosów na głowie?

— Bo, dużo umysłowo pracuję, a głowa moja mało odpoczywa i dla tego włosy rosnąć nie mogą.

— Teraz rozumiem, dlaczego mama wąsów nie ma!



— Tato, czy mam tej pani odstąpić moje miejsce?..



MARZENIE ARTYSTÓW

Wiesz, cobym chciał zrobić?..

..wieżę radiową ze szpinaku.